

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Świat bardzo potrzebuje dobrych kapłanów, którzy będą jak Chrystus blisko ludzkich spraw.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Przyjaciel świętych



W gronie biskupów i pracowników kurii

Nominacja nowego biskupa gliwickiego to wielka radość dla Kościoła i zaszczyt dla diecezji toruńskiej.

W sobotnie południe, we wspomnienie św. Tomasza z Akwinu (28 stycznia) Kościół w Polsce obiegła wieść, że papież Franciszek mianował nowego biskupa gliwickiego. Został nim ks. prał. Sławomir Oder, ojciec duchowny kapłanów, postulator procesów beatyfikacyjnych oraz wielki przyjaciel świętych.

Ks. Oder urodził się w Chełmży w 1960 r. Swoje szkolne lata przeżywał już w Toruniu, gdzie ukończył szkołę podstawową oraz V Liceum Ogólnokształcące. Po maturze drogi nie prowadziły go prosto do seminarium. Rozpoczął studia na Wydziale Ekonomiki Transportu Uniwersytetu Gdańskiego, które ukończył zdobyciem tytułu magistra. Dopiero po ukończeniu studiów rozpoczął formację w pelplińskim seminarium duchownym, którą kontynuował w seminarium rzymskim. Święcenia kapłańskie przyjął 14 maja 1989 r. w katedrze w Pelplinie. Kontynuując studia, uzyskał tytuł doktora obojga praw i przez

wiele lat pracował w Wikariacie Rzymu. Był postulatorem procesu beatyfikacyjnego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego oraz procesów beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego papieża Jana Pawła II. Obecnie jest także postulatorem procesów beatyfikacyjnych: rodziców papieża Emilii i Karola Wojtyłów oraz s. Magdaleny Mortęskiej, benedyktyнки z Chełmna.

Nominacja została przyjęta z wielką radością, a uroczyste jej ogłoszenie odbyło się w kaplicy Domu Biskupiego w Toruniu. Bp Wiesław Śmigiel

Zawierzam moje życie Chrystusowi i mam świadomość, że On składa w moje ręce to, co ma najpiękniejsze, swój Kościół.

podczas ogłoszenia decyzji papieża, podkreślając zasługi ks. Odera dla diecezji, powiedział, że „dla diecezji toruńskiej to ogromna strata, bo tracimy ojca duchownego, opiekuna kapłanów i wielkiego orędownika przeróżnych procesów beatyfikacyjnych, kanonizacyjnych, a przede wszystkim

człowieka, który szerzył kult świętych i błogosławionych naszej diecezji”. Jako wyraz wdzięczności i pamięci modlitewnej biskup nominat otrzymał w darze krzyż biskupi, który przypomina, że „Kościół nie jest w naszych rękach, ale w rękach Jezusa, z którym wszystko jest możliwe”.

– Z bojaźnią Bożą w moim sercu podejmuję to wyzwanie i w duchu odpowiadam: „Oto jestem, Panie”. Zawierzam moje życie Chrystusowi i mam świadomość, że On składa w moje ręce to, co ma najpiękniejsze, swój Kościół, szczególnie powierzając mi diecezję gliwicką – mówił biskup nominat, nie ukrywając wzruszenia. Zaznaczył, że przez lata swojej posługi zaprzyjaźnił się z bł. Stefanem Frelichowskim i dziś szczególnie bliskie są mu jego słowa wyrażające tylko jedno pragnienie, by piastować w swoich rękach Chrystusa i dawać Go ludziom. – Dziś coś takiego dzieje się w moim życiu. Mam piastować Oblubienicę Chrystusa, Jego Kościół i karmić Jego Ciałem – dodał, zaznaczając, że wkracza na nową drogę z nadzieją, mając tylu orędowników i przyjaciół w niebie. **n**

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Odpowiedzialny za ludzi i sprawy Kościoła

Wdzięczność, wyróżnienie i zaszczyt towarzyszą bp. Wiesławowi Śmigłowi i wiernym diecezji toruńskiej po nominacji ks. prał. Sławomira Odera na biskupa gliwickiego.

Umiłowani w Chrystusie siostry i bracia! Drodzy diecezjanie!

Papież Franciszek mianował biskupem gliwickim ks. prał. Sławomira Odera, kapłana diecezji toruńskiej. Jestem niezmiernie wdzięczny Ojcu Świętemu za tę decyzję i nowego pasterza dla bratniej diecezji gliwickiej, która podobnie jak nasza diecezja została utworzona przez św. Jana Pawła II w 1992 r. Bardzo się cieszę z tej nominacji oraz z całego serca gratuluję biskupowi nominatowi.

Mianowanie ks. prał. Odera nowym biskupem gliwickim jest również wyróżnieniem i zaszczytem dla naszej diecezji. Biskup nominat przez wiele lat posługiwał w Rzymie, odbył tam studia, następnie pełnił funkcję moderatora kleryków w rzymskim seminarium, a od 2000 r. był prezesem Trybunału Apelacyjnego przy Wikariacie Rzymu, następnie od 2013 r. był wikariuszem

sądowym Trybunału Zwyczajnego w wikariacie diecezji rzymskiej. Przez wiele lat był zaangażowany w duszpasterstwo jako rektor kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Benedykta Józefa Labre w Rzymie oraz był kapłanem wspólnoty sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP z Genui.

Po powrocie do diecezji toruńskiej został ojcem duchowym kapłanów i uczestniczył w formacji permanentnej duchowieństwa. Jest również sędzią Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej. Był postulatorem procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego św. Jana Pawła II, a obecnie jest postulatorem procesu Karola i Emilii Wojtyłów, rodziców św. Jana Pawła II. Był również zaangażowany w procesy beatyfikacyjne osób związanych z naszą diecezją. Wyróżnia się głęboką duchowością, kulturą osobistą, taktem i miłością do Kościoła.

Jestem wdzięczny ks. prał. Oderowi za jego zaangażowanie w życie diecezji toruńskiej, a przede wszystkim za szerzenie kultu bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego i pracę na rzecz procesu beatyfikacyjnego sługi Bożej s. Magdaleny Mortęskiej. Dziękuję mu także za troskę o życie duchowe

duszpasterzy, którą przez ostatnie lata realizował z pełnym oddaniem.

Posługa biskupa we współczesnych czasach jest zaszczytem i radością, ale jest także dźwiganie krzyża odpowiedzialności za ludzi i sprawy Kościoła. Z tego względu wymaga głębokiej wiary, ofiarnej miłości, nadziei, odwagi i roztropności! Jestem przekonany, że biskup nominat posiada liczne charyzmaty i jest bardzo dobrze przygotowany do nowych zadań, ale jak każdy z nas potrzebuje modlitewnego wsparcia. Bardzo proszę o modlitwę w intencji biskupa nominata i diecezji gliwickiej. Do czasu ingresu i święceń biskupich proszę w miarę możliwości o włączenie do modlitwy powszechnej, w czasie Mszy św., wezwania za posługę biskupa nominata Sławomira Odera w diecezji gliwickiej.

Z modlitwą i błogosławieństwem

BP WIESŁAW ŚMIGIŁ

Zapraszamy do udziału we Mszy św. dziękczynnej za posługę ks. prał. Sławomira Odera w naszej diecezji z prośbą o dary Ducha Świętego w posłudze biskupiej. Msza św. zostanie odprawiona w toruńskiej katedrze 16 lutego o godz. 16.

Radość wolności

GRUDZIĄDZ Uroczystości z okazji 103. rocznicy powrotu miasta do Macierzy.

Świętowanie rozpoczęło się od koncertu *Wolność zapisana w nutach* w wykonaniu grudziądzkich chórów. Miał on miejsce 22 stycznia w bazylice św. Mikołaja.

Podczas koncertu wystąpili „The G Singers” pod dyktando Aleksandry Drozdziej, chór Kolegiata pod dyktando Marka



Rafał Matyjaś

Wierni chętnie włączali się w śpiew

Mateckiego oraz chór męski Echo pod dyktando Jerzego Cieślaka. Każdy z chórów wykonał utwory o tematyce patriotycznej, do których chętnie włączali się obecni w kościele. Muzycy wspólnie zaśpiewali *Pieśń o Grudziądzu*, do której słowa i melodię napisał ks. kan. Jerzy Sobota, kanonik honorowy kapituły kolegiackiej grudziądzkiej. Na zakończenie wystąpiła Grudziądzka Orkiestra Dęta.

Następnego dnia w bazylice sprawowana była Msza św., którą celebrował ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz miejscy, wraz z ks. kan. Grzegorzem Pszenicznym, proboszczem parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Przybyli na nią

przedstawiciele władz samorządowych, Wojska Polskiego oraz III Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II.

Homilię wygłosił ks. kan. Kunicki. – W niewoli ludzie szukali tego, co łączy i jednoczy. Szukali prawdy w Kościele. Historyczne zrywy dawały nadzieję zbudowania jedności narodowej. Dziś również potrzeba nam prawdy, jedności, podjęcia ryzyka – mówił kapłan. – Warto zauważyć, że nasi przodkowie czerpali siłę z Eucharystii, ze spotkania z Bogiem. Dziś modlimy się za tych, którzy nie szczędzili sił i życia dla Ojczyzny. **n**

ZENON ZAREMBA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Misja doradcy rodzinnego

Tradycyjnie w styczniu Wydział Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Toruńskiej zaprosił na sesję formacyjno-szkoleniową doradców życia rodzinnego.

ANNA GŁOS

Spotkanie rozpoczęło się 28 stycznia Mszą św. w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, której przewodniczył bp Wiesław Śmigiel w koncelebrze ks. dr. Jarosława Ciechanowskiego, dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Diecezjalnej Toruńskiej. Msza św. sprawowana była w intencji żyjących i zmarłych pracowników poradnictwa rodzinnego.

W homilii Ksiądz Biskup przypomniał o tym, jak ważna w życiu chrześcijanina jest modlitwa, wyciszenie, adoracja Najświętszego Sakramentu, lektura Pisma Świętego i Eucharystia. Szczególnie ważna jest postawa, która prowadzi innych do Kościoła, który nie jest tylko instytucją, ale jest miejscem, gdzie spotykamy Boga żywego. W dalszym rozważaniu bp Śmigiel odniósł się do pracy w poradniach rodzinnych, gdzie nie tylko powinno się tłumaczyć narzeczonemu znaczenie zawierania sakramentu małżeństwa i budowania wzajemnych relacji, ale przede wszystkim poradnie rodzinne powinny wskazywać narzeczonemu, że w sakramencie małżeństwa najważniejszy jest Bóg. Małżeństwo nie jest tylko pięknym obrzędem, który wpisuje się w naszą tradycję, ale najważniejszy w małżeństwie jest Bóg i to Pana zapraszamy do związku mężczyzny i kobiety. Pasterz podziękował za zaangażowanie, świadectwo i poświęcony czas wszystkim



Zdjęcia: Anna Głos

Wręczenie misji kanonicznych doradcom oraz absolwentom Diecezjalnego Studium Życia Rodzinnego

pracownikom poradnictwa rodzinnego. Ze słowami szczególnego uznania zwrócił się do ks. Jarosława Ciechanowskiego i Bożeny Szwechowicz, diecezjalnego doradcy życia rodzinnego.

Podziękowania i misje kanoniczne

Druga część spotkania miała miejsce w Centrum Dialogu im. św. Jana Pawła II. Zofia Brzezińska z parafii Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie i Joanna Sadowska z parafii św. Michała Archanioła w Toruniu otrzymały z rąk Księdza Biskupa dyplomy i wyrazy uznania za zaangażowanie i wieloletnią posługę w parafialnym poradnictwie rodzinnym diecezji toruńskiej. Spotkanie było również okazją do wręczenia misji kanonicznych pracującym już doradcom, jak również absolwentom

Każdy z doradców pragnie jak najlepiej pomagać narzeczonemu, małżeństwu i rodzinom zgłaszającym się do ich poradni.

Diecezjalnego Studium Życia Rodzinnego. Otrzymane misje kanoniczne są powierzeniem przez biskupa zadań do pracy w poradnictwie rodzinnym.

Sesja szkoleniowa

Kolejnym punktem spotkania była sesja szkoleniowa zatytułowana „Obserwacja cyklu, a zdrowie kobiety, czyli czego nie przeoczyć”, którą ciekawie poprowadziła dr Lidia Wardowska. Spotkania pracowników poradni rodzinnych są doskonałą okazją do rozmów, wymiany doświadczeń i dzielenia się spostrzeżeniami. Każdy z doradców pragnie, jak najlepiej pomagać narzeczonemu, małżeństwu i rodzinom zgłaszającym się do ich poradni. Sesje szkoleniowe służą poszerzaniu swoich wiadomości. Poradnictwo rodzinne funkcjonujące w strukturach Kościoła katolickiego jest przestrzenią, w której ważne miejsce zajmują osoby świeckie. W chwili obecnej w duszpasterstwie rodzin w naszej diecezji zaangażowanych jest 111 doradców, którzy pełnią posługę, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem. 



Sesję szkoleniową poprowadziła dr Lidia Wardowska

Wysiłek pojednania

Obraz wroga zatruwa nasze dusze. Wojny zaczynają się w atmosferze uczucia, które w łatwy sposób ogarnia zbiorowość i uwalnia od wszelkich hamulców. A pojednanie? Jakże wyzbyć się pamięci krzywd? Jakże zapomnieć cierpienie?



Maja Staszczyn

Goście mogli wysłuchać ciekawych konferencji na temat pojednania

MAŁGORZATA SZWEDOWSKA

W Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu 28 stycznia odbyło się symposium *Oblicza pojednania*. Prelekcji podjęli refleksję nad poszukiwaniem dróg prowadzących do pojednania w obliczu podziałów zarówno w Ojczyźnie, jak i na świecie.

Wzorzec

– W pojednaniu powinniśmy myśleć po katolicku i po polsku, w duchu najlepszych Polaków, naszych wzorców – mówił o. Tadeusz Rydzyk, redemptorysta. Św. Jan Paweł II – autorytet w kwestii jednania, o którym mówił kapłan – podkreślał, że pojednanie jest darem Boga i Jego inicjatywą. Dopełnia się w tajemnicy Chrystusa Odkupiciela, Sprawcy pojednania, który wyzwala człowieka z każdego grzechu. Kościół dokonuje dzieła pojednania, wskazując człowiekowi drogi i ofiarowując mu środki do jego osiągnięcia. Musimy nawrócić serca i pokonać grzech

minowania nad bliźnim, wyzysku, przywiązania do dóbr materialnych i niepokonywanej pogoni za przyjemnościami.

– Refleksja nad pojednaniem jest nam bardzo potrzebna – podkreślił bp prof. Ignacy Dec. W wystąpieniu wskazywał na list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r.

Pojednanie nie oznacza jednomyslności, ale wewnętrzną zgodę na to, by to co nas dzieli nie było źródłem bólu.

jako na kamień węgielny do pojednania nie tylko polsko-niemieckiego, ale także do budowania jedności w różnych społecznościach. Idea tego listu jest aktualna także dziś – przebaczenie i pojednanie nie jest bowiem procesem zamkniętym.

Polska a Izrael

Został także podjęty temat relacji polsko-izraelskich. – Z Izraela płyną do nas niepokojące sygnały. Pojawiły się

ataki na obraz Polski w czasie II wojny światowej – próba przeniesienia aktywności świata kryminalnego i upozorowania, że Polska była niemieckim kolaborantem. Ataki nasiliły się szczególnie w XXI wieku – mówił prof. Mirosław Golon.

Ważnym czynnikiem wpływającym na pojednanie tych dwóch narodów jest działalność Radia Maryja i dzieł z nim związanych. W sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu znajduje się Kaplica Pamięci Męczenników Polskich. Zapisano w niej nazwiska osób, które oddały swoje życie za naród żydowski. – To niezwykle fundament naukowy, który pozwala opracowywać bardzo ważny fragment historii Polski oraz historii polsko-żydowskiej – oznajmił Golon.

Media

Obecnie istotną rolę w pojednaniu odgrywają również media. – To tak jak z pokusami. Diabeł nam podpowiada, żebyśmy spróbowali chociaż raz i wchodzimy w to zło (nieodpowiednie media). Jeżeli tego się wyzbędziemy i zaczniemy myśleć po katolicku, będziemy też myśleć po polsku – stwierdził dyrektor i założyciel Radia Maryja.

Media przejmują władzę na rynku informacyjnym. W szczególności musimy zwrócić uwagę na świat internetu, który krzewi się w zawrotnym tempie. Ludzie myślą, że są anonimowi i w cyber obszarze są bezkarni. Jak mamy mówić o pojednaniu skoro duża część społeczeństwa nie potrafi przyznać racji drugiemu człowiekowi, a żywi wręcz nienawiść do kogoś kto ma odmienne zdanie?

Pojednanie wymaga dużo wysiłku. Obie strony muszą podjąć się współpracy. Pojednanie nie oznacza jednomyslności, ale wewnętrzną zgodę na to, by to co nas dzieli nie było źródłem bólu. Trzeba wyzbyć się pogardy i nienawiści wobec innych. **1**

Zwiastuni Bożej miłości

Każdy czas, każda okoliczność i nawet najbardziej zwyczajne zdarzenia mogą być miejscem doświadczenia Bożej obecności – mówił bp Wiesław Śmigiel w toruńskim sanktuarium w Dniu Życia Konsekrowanego.

BEATA PATALAS

W sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu zebrali się kapłani, zakonnicy, siostry zakonne, diakoni z Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu oraz wszyscy ci, którzy chcieli wspólnie modlić się za osoby konsekrowane w Dniu Życia Konsekrowanego. Wydarzeniu towarzyszyła podniosła i zarazem radosna atmosfera. Siostry z różnych zgromadzeń witały się ze sobą przyjaźnie, a kapłani i zakonnicy również z życzliwością powitali swoich braci. Msza św. rozpoczęła się procesją i pieśnią zaśpiewaną przez scholę pod dyktando ks. Mariusza Klimka.

Znak dla świata

Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Wiesław Śmigiel, który dziękował Bogu za osoby konsekrowane. W kazaniu Ksiądz Biskup wskazał na słowa papieża Franciszka, które wygłosił rok wcześniej tego samego dnia, a które nawiązywały do zadań osób konsekrowanych. – W życiu konsekrowanym należy najpierw dać się prowadzić Bożemu Duchowi. Duch tego świata też chce nas prowadzić, ale on zawsze prowadzi na manowce i do wielkiej samotności i zgorzknienia. Następnie trzeba widzieć Boga. Pewnie najtrudniej Go zobaczyć w codzienności, w naszych obowiązkach i zadaniach, ale trzeba też brać Boga w ramiona, przytulać Go do swojego serca. Oto zadania osób konsekrowanych – mówił bp Śmigiel. Zaznaczył on, że oprócz tych trzech zadań, jest jeszcze jedno, bardzo ważne,

W życiu konsekrowanym należy najpierw dać się prowadzić Bożemu Duchowi.

które osoby konsekrowane winny wypełniać, a jest nim dzielenie się Jezusem z innymi, podobnie jak uczyniła to Anna, która po spotkaniu Jezusa w świątyni, wszystkim o Nim opowiedziała. Ewangelizacja jest jednym z najważniejszych zadań osób konsekrowanych.

W świątyni byli także ci, którzy Jezusa nie rozpoznali. – Przyjmując postać Boga w Jego domu, potrzebni byli ludzie sprawiedliwi, pobożni, pokorni i przepełnieni Duchem Świętym. W ten sam sposób Bóg mówi, gdy wchodzi w nasze życie. Spodziewamy się spektakularnych znaków, a On przychodzi w zwyczajnych znakach codzienności i trzeba po prostu być sprawiedliwym, uczciwym, wrażliwym i rozmodlonym, aby Go rozpoznać – mówił pasterz. Często czekamy, aż Bóg objawi swoje działanie w sposób spektakularny, podczas gdy On przychodzi w „łagodnym, przyjemnym powiewie wiatru, w dostojnej i kojącej serce ciszy”.

Bp Wiesław wezwał wiernych, by byli wdzięczni za wszystko, co się ma, oraz wskazał, że osoby konsekrowane „winny być dla świata znakiem Boga i Jego królestwa”. Nie zabrakło próśb o modlitwę za nowe powołania do życia kapłańskiego i konsekrowanego po to, by w świecie nigdy nie zabrakło „zwiastunów Bożej miłości”.

Wdzięczność

Kapłani i osoby konsekrowane odnowiły przyrzeczenia złożone podczas święceń i ślubów. Podziękowano również wszystkim, dzięki którym uroczystość się odbyła, a byli to m.in. ks. Tomasz Tułodziecki, schola pod dyktando ks. Mariusza Klimka, kustosz sanktuarium o. Andrzej Laskosz, redemptorysta, oraz inni, którzy byli zaangażowani w organizację wydarzenia. Biskup Śmigiel wyraził wdzięczność za obecność: – Dziękujemy dobremu Bogu za osoby konsekrowane. Bardzo się cieszę, że tu jesteśmy. **n**



Kapłani i wszystkie osoby konsekrowane odnowiły przyrzeczenia złożone podczas święceń i ślubów

Wiara to jest potęga. Bóg – to jest pełne życie.

W drodze do Niniwy

Drogi prowadzą do Kościoła



**KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK**

*Proboszcz parafii Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny
w Bierzgotowie, współpracownik
„Głosu z Torunia”.*

Przez dwa lata przerwy wyszedłem z wprawy w kolędowaniu. Choć nie było śniegu po wiejskich drogach stąpałem niepewnie. Pytałem siebie, jak nas parafianie przyjmą, czy są spragnieni Bożego błogosławieństwa, wspólnej modlitwy i rozmowy, czy chcą z wartko płynącej codzienności wyrwać się ku temu co nadprzyrodzone? Na ile są zabiegani, aby dostosować swoje zajęcia do podanego planu kolędy?

Od razu, od pierwszych spotkań zderzenie: „Trzeba pochylić się głęboko i dziękować za tak długie życie” (osoba to mówiąca miała 86 lat). Po chwili namysłu dodaje: – Modlę się do bł. ks. Jerzego. Zginął za Polskę, ratował ją i nadal będzie. Wsluchując się w to wyznanie, myślę: Kobieta odkrywa swoje autentyczne życie duchowe, a bł. ks. Jerzy jest świętym, który wpływa swoim orędownictwem na bieg jej życia.

Mieszka na skraju lasu. Rolnik na marnej ziemi. Na kolędę wieziono mnie polnymi drogami. Postawił mi pytanie: – Co by było, gdy na świecie nie było zła, a jedynie mądrość i dobro? Kontynuował: – Ludzie bardzo szybko by się rozwijali, zdobywali nowe technologie i wkrótce doszli by do kresu, do wyczerpania zasobów naturalnych. Koniec nastąpiłby szybko.

Nieszczęście, cierpienie – według mego rozmówcy – jest elementem hamującym ludzką pychę i osłabiającym ludzkie możliwości. Rolnika, który niezliczoną liczbę razy zasiewał kawałek ziemi, nurtowały ważne pytania i ważne odpowiedzi. Żył z dala od drogi i gwaru świata.

„Gdy dzieci były małe, po I Komunii św., co dzień do kościoła jeździłam rowerem. W oktawie Bożego Ciała zabierałam córcię i syna na rower i jechaliśmy 3 kilometry do kościoła w Bierzgotowie”. Zwyczajny dla starszego pokolenia obraz, którego kolejne pokolenie już nie zna. Matka na rowerze z dwójką dzieci. Budzi podziw dla determinacji, której motywem jest wiara.

W czasie spotkań kolędowych towarzyszył nam również humor. W naszym domu zawsze było sterylne czysto. Wymagało to codziennych zabiegów. Gdy pojawił się jakiś bałagan matka stwierdzała: – Brakuje tylko baby i dziada. Oznaczało to, że bałagan został sklasyfikowany jako nieporządek wyższej klasy.

Zmiany po pandemii przyspieszyły. Nie tylko młodzi, przyklejeni do smartfonów, także starsi. Jesteśmy bardziej za-

tomizowani, trudniej dogadujemy się między sobą, także w rodzinie, żyjemy szybciej, z większą liczbą obowiązków, poddani oddziaływaniu mediów, bardziej internetu i mediów społecznościowych. Nie zawsze mamy świadomość, że informację, tematy, interesujące strony, podsuwają nam bezduszne, zaprogramowane algorytmy, zaawansowane technologicznie maszyny. Nie szukamy obecności drugiego, bliskiego człowieka, z którym wspólnie możemy porozmawiać, wypić kawę, obejrzeć mecz. Nie zadajemy pytań drugiemu, lecz wpisujemy je do wyszukiwarki. Pośród zdumiewających zdobyczy techniki i technologii tęsknimy za kochanym człowiekiem, za miłością, dotykem życzliwej ręki. Człowiek nie może żyć szczęśliwie bez drugiego człowieka.

Jest nas na wsi zdecydowanie więcej. Wielu uciekło z zamkniętych miast czasu zarazy. Sprzedali mieszkanie, kupili działkę na wsi i szybko, według nowych technologii, wybudowali dom. Na wsi odnaleźli przestrzeń i normalne życie.

To wieś przechowywała i przechowuje nadal: zdrową pobożność, troskę o sąsiada, życie cyklem świąt kościelnych i roku liturgicznego. Tu łatwiej jest odkryć głęboki sens życia, odczytywany z Ewangelii, z jasno brzmiących słów Jezusa Chrystusa. Wielka szansa dla jałowięjącego duchowo pokolenia. – Na katechezę nie chodzi kilka osób z klasy. Ale troje z nich miało już próby samobójcze – słyszę od młodej dziewczyny. Doskonale rozumie związek pomiędzy wiarą i życiem. Odrzucają Boga i w życiu nie widzą sensu.

Wiara to jest potęga. Bóg – to jest pełne życie.

Centralne miejsce w życiu naszego środowiska pozostanie, jak było od wieków, dla Boga. W tym zawiera się nasza tożsamość i ocalenie przed nowymi zagrożeniami. Parafia proponuje więc to, co należy do istoty życia: głosi wiarę, przypomina zasady moralne (oparte na Dekalogu i przykazaniu miłości), ustalone przez Boga i niezienne. W czasie świętej liturgii zaprasza do wspólnoty z Bogiem i drugim człowiekiem. Proponuje nie zimny dotyk klawiatury i ekranu komputera, lecz serdeczny, pełen dobroci uścisk brata i siostry jako znak pokoju i komunii. **n**